

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. 1. SPRAWY POLSKIE.

- a/ Polska, sprawy bałtyckie i Z.S.R.R.....str.1.
b/Stosunki polsko-niemieckie " 2.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- Sprawa rozbrojeniastr.3.

I. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE I Z.S.R.R.

LITUWIS z 23/3. W art. "Wojskowe i polityczne perspektywy" omawia powody, dla których Litwa będzie musiała stanąć po stronie Sowieców w razie wojny rosyjsko-polskiej. Autor pisze, że nie zastanawia się obecnie nad komplikacjami, jakie spowoduje wojna powyższa - chce tylko zaznaczyć, że wojna sowiecko-polska stanie się nieunikniona, jeżeli w drodze pokojowej nie zostaną usunięte nad wyraz zawiśnięte stosunki i podniecenie umysłów na wschodzie Europy i jeżeli nie będzie uregulowana sprawa mniejszościowa na wschodnich i zachodnich "kresach" polskich. Autor dowodzi, że w razie wojny, Polska, mając zagrożone lewe skrzydło swej armji od strony Litwy, będzie musiała albo ją okupować, albo też wystawić dla zabezpieczenia Wilna dość znaczną osłonę.

Trzeba zaznaczyć, że osłona polska spełni swe zadanie na wypadek biernego zachowania się Litwy. W razie ofensywy litewskiej Polska będzie zmuszona ściągnąć dużo wojska na front litewsko-polski, co może niekorzystnie wpłynąć na ogólny przebieg operacji wojennych z Rosją sowiecką. Jeżeli jeszcze dodać, że Litwa ma zabezpieczone połączenie morskie z Sowiecami, z których pomocy mogłaby skorzystać, wobec tego nie da się z góry powiedzieć, kto zwycięży w walce litewsko-polskiej. Pierwsza droga natychmiastowej okupacji Litwy jest jeszcze bardziej ryzykowna, gdyż likwidacja tej ostatniej zabierze немало czasu, gdy tymczasem na innych odcinkach frontu bolszewicy mogą zyskać przewagę. Przeto Polska powinna dla zabezpieczenia swego lewego skrzydła wyzyskać neutralność Litwy. Litwa zaś może zachować neutralność jedynie w tym wypadku, gdyby Polska zwróciła jej Wilno. W innym wypadku bezwzględnie będzie musiała stanąć po stronie silniejszej. Litwie chodzi o uzyskanie Wilna. Gdyby Litwa pozostała neutralną "bez żadnych warunków," na zawsze straciłaby Wilno, gdyż w tym wypadku jest rzeczą jasną, "że w razie rosyjskiej wygranej Litwa nie uzyska Wilna dla jej pięknych oczu", - w razie zaś wygranej polskiej - samo istnienie Litwy stanie się problematyczne. Polska, mając wówczas "wolną rękę" załatwi swoje porachunki z "nierozmowną" Litwą.

Za opowiedzeniem się Litwy po stronie Moskwy przemawiają następujące względy: a/ polityczne: 1/ gwarancja odzyskania Wilna, 2/ bezpośrednia granica z Sowiecami, 3/ zmniejszenie polskiej hegemonji, b/ wojskowa: 1/ Rosja jest znacznie silniejsza od Polski wraz z Rumunją, Łotwą, Estonją i Finlandją. Siły zbrojne Rosji 21.750.000 Polski wraz z państwami sprzymierzonymi 7,500.000. 2/ Polska będzie w stanie wystawić przeciwko Litwie pewną tylko część wojska. 3/ Litwa posiada zabezpieczone tyły i możność łatwego otrzymania broni drogą morską z Rosji Sowieckiej.

TAGLICHE RUNDSCHAU z 25/3. W związku z pobytem prezesa Woldemarasa w Rydze donosi, iż miały się toczyć tam rokowania w sprawie zbliżenia między Litwą a Łotwą. Rokowania te zakończyć się miały porozumieniem co do przyspieszenia prac przygotowawczych w kierunku zawarcia paktu gospodarczego, oraz paktu przyjaźni między Litwą a Łotwą. Litwa przyrzekła udział w ułatwieniu komunikacji pomiędzy Łotwą a państwami Środkowo-europejskimi. Paszporty zagraniczne i wizy w komunikacji między Litwą a Łotwą mają być zastąpione innym sposobem kontroli przejezdnych. Polityka tranzytowo-przedysłowa oraz formalności celne, zostaną uzgodnione względnie uproszczone. Dziennik zaznacza, że ze stanowiska niemieckiego dążenia te do zbliżenia między Litwą a Łotwą należy powitać z zadowoleniem.

THE DAILY MAIL z 23/3. Kor. z Rygi pisze, że bałtyckie koła dyplomatyczne zaniepokojone są rzekomym spotkaniem przedstawicieli Litwy, Łotwy, Niemiec i Rosji Sowieckiej, które miało miejsce w litewskiej miejscowości Libarty, na którym rozpatrywana była kwestja przymierza pomiędzy temi państwami. W dalszym ciągu kor. pisze, że prawie wszystkie statki, opuszczające porty niemieckie i wyruszające do Petrogradu posiadają ładunki chemikalji dla sowieckich fabryk amunicyjnych.

THE DAILY HERALD z 23/3. Kor. z Berlina pisze, iż krążą tam pogłoski, o mającym nastąpić zamachu faszystowskim na Łotwie. Ośrodkiem tego ruchu jest podobno Dynaburg, niedaleko granicy polskiej. Podobno polacy, którzy są bardzo zaniepokojeni rokowaniami o traktat łotewsko-sowiecki wiedzą o tym planie.

Scandinavian Shipping Gazette z 16/3. zamieszcza wiadomości o pomyslnym rozwoju portów polskich. Rozwój Gdańska jest wielkim ciosem dla sąsiadujących portów niemieckich, które prowadzą z nim konkurencję.

A.B.C. /hiszpańskie/ z 10/3. W art. "Pogrzeb Bassanowicza" podaje historję pretensji litewskich do Wilna. Zezwolenie rządu polskiego na przejazd granicy litewskiej z okazji pogrzebu Bassanowicza jest faktem, któremu przypisać należy głębsze znaczenie. Głównym motywem bardziej obecnie paacyficznych wystąpień gabinetu kawęńskiego jest sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazła się Litwa. Ponadto Anglja, która chce stworzyć wielki blok antysowiecki od Morza Białego do Morza Czarnego, życzy sobie porozumienia polsko-litewskiego i tylko pod tym warunkiem gotową jest udzielić Litwie pożyczki.

IZWIESTJA z 25/3. Kor. Tassa donosi z Tallina o deklaracji rządu estońskiego, zgłoszonej w parlamencie. W deklaracji tej powiedziano m.in.: Rozpoczęte rokowania z rządem sowieckim o traktat gwarancyjny rząd estoński, pozostający w ścisłym kontakcie z państwami sąsiedzkimi, pragnie doprowadzić do pomyslnego rezultatu. W ten sposób rząd estoński ma nadzieję oprzeć stosunki ze swym sąsiadem na gruncie wzajemnego zaufania i zrozumienia, opierając się na prawach, zagwarantowanych Estonji przez udział jej w Lidze Narodów i na wykonywaniu obowiązków, przewidzianych przez statut Ligi.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

GERMANIA z 23/3. W art. wst. Kor. paryski Dr. Pfefferott pisze p.t. "Le reprochement" o niemiecko-francuskim zbliżeniu i o zatargu sowiecko-angielskim. W opinji francuskiej dają się odróżnić dwa prądy: Jedni chcą uznać Anglję, jako mandatariusza Europy do walki z bolszewizmem, i zostającym pod jego wpływem rządem kantonskim, drudzy nie życzą sobie zerwania z Sowietami

i nie ustają w podkreślaniu niebezpieczeństwa, gdyby Rosja była izelowana. Nie są oni przyjaźnie usposobieni dla Sowietów, lecz patrzą krytycznie na postępowanie Anglii, której też winą jest obecne trudne położenie na wschodzie. Z obawą śledzą to całą działalność Anglii w Europie, stosunek do Włoch, Bułgarji, państw bałtyckich, popieranie zbliżenia polsko-litewskiego. Autor dalej zaznacza, że zależy w dużej mierze od ułożenia się stosunków francusko-niemieckich, który z tych prądów zacznie na stałe wywierać wpływ na politykę zagraniczną Francji.

Przechodząc do spraw Wschodniej Europy - pisze autor, że polityka państw zachodnich jest zainteresowana również stosunkami na wschodzie Europy i tu stanowisko Francji sprowadza się do tego, jak Niemcy załatwią konflikt z Polską, oraz jakie jest stanowisko Niemiec w stosunku do zatargu angielsko-sowieckiego. We Francji nie zapominają, jak wielkim atutem jest, szczególnie w stosunku do Rosji, środkowe położenie Niemiec i możliwości ułożenia się takiego, czy innego ich stosunków wschodnich. Wiedzą tam także, że Niemcy z pewnością tak długo zatrzymają swoją rosyjską ochronę tyłów, dopóki nie znajdzie zadowalniającego rozwiązanie Sprawa niemieckiej granicy wschodniej. Wypływa więc z logiki rzeczy, że dla zadowolonych na wschodzie Niemiec Rosja nie będzie wówczas posiadała podobnej siły przyciągającej, jak obecnie. Nasuwają się więc myśli, których urzeczywistnienie będzie drugim etapem zbliżenia francusko-niemieckiego, a mianowicie: albo pozostawić Europę pod groźbą przymierza rosyjsko-niemieckiego, albo pomóc Niemcom do pokojowego załatwienia ich politycznych przeciwieństw z Polską.

BERSEN-ZEITUNG z 25/3. zamieszcza art.p.t. "Fantazje o położeniu gospodarczym Polski". Artykuł ten oparty na informacjach statystyka ze źródeł półurzędowych niemieckich, polemizuje z artykułami wybitnego ekonomisty niemieckiego prof. Wolffa, który w Germanii przedstawił położenie gospodarcze Polski jako nadspodziewanie pomyślne i który optymistycznie ocenia perspektywę dalszego rozwoju gospodarczego Polski. Borsenzeitung zarzuca Polsce, że prowadzi ona celową taktykę ukrywania oczywistych szkód, które ponosi obecna gospodarka Polski i przesadzanie pewnych momentów istotnie pomyślnych. Dalej dziennik prowadzi obszernie zestawienia statystyczne, mające wykazać niepomyślną sytuację eksportową zboża, węgla, cukru i metali, oraz niepomyślny zwrot w bilansie handlowym Polski. Borsenzeitung atakuje prof. Wolffa, że artykuły jego mogą wprowadzić w błąd opinię publiczną w Niemczech co do obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce, która posiada niezwyczajnie doniosłe znaczenie dla całej polityki gospodarczej Niemiec. Opinia niemiecka jest już jednak ostrzeżona, natomiast należy żywić obawy, że Polska dzięki tego rodzaju głosom znów zacznie się łudzić, że w rekawaniach handlowych z Niemcami znajduje się w silnej pozycji, dzięki temu umecni się tylko w swoim oporze przeciw uzasadnionym postulatom niemieckim.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ROZBROJENIA.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 23/3. Korą z Genewy pisząc w kwestji rozbrojenia, zaznacza, iż mowa Hr. Bernstorff'a była znamienna, ponieważ w sposób jeszcze bardziej jasny niż w roku ubiegłym wskazał on na to, że Niemcy pragną zwiększenia ich zbro-

jeń, o ile zbrojenia innych państw nie zostaną ograniczone w tym samym stopniu, co Niemiec. Dalszym ciągu kar-pisze, iż pewnego odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich, poglądy Niemiec i Polski w kwestji rozbrojenia są kralicowo przeciwne.

THE DAILY NEWS z 24/3. W art.wst.pisze, że jest rzeczą wielkiej wagi, by Rosja weszła do Ligi przed konferencją rozbrojeniową. Konferencja rozbrojeniowa, na której nie jest reprezentowane mocarstwo, posiadające największą armję w Europie, jest prawie absurdem. Główną przeszkodą dziś jest konflikt szwajcarsko-sowiecki. Nie powinno być rzeczą niemożliwą położenie kresu temu konfliktowi, który żadnej ze stron nie przynosi jakiegokolwiek korzyści i odbija się ujemnie na kwestjach Europy.

VORWAERTS z 24/3. W art.wst.pisze o przewlekaniu się sprawy rozbrojenia. Mianowicie Anglja nie pozwala na ograniczenie zbrojeń na morzu, zaś Francja nie chce zmniejszyć armji lądowej. Również na ogromne trudności natrafia opracowanie metod kontroli zbrojnej. Włochy oświadczają się bezwzględnie za rozbrojeniem całkowitem, ale tymczasem pospiesznie powiększają swoją siłę zbrojną do wysokości stanu bojowego Francji. Przedstawiciel Niemiec, Hr. Bernsdorff zachowuje się na konferencji dwuznacznie i nie mówi o rozbrojeniu, ale o wyrównaniu zbrojeń. Prasa nacjonalistyczna francuska podchwytuje to i twierdzi, że rokowania muszą się rozbić i rozwiązania tej sprawy należy szukać na innej drodze. Autor zapytuje ironicznie, czy to ma oznaczać, że ona przedkłada zbrojenie się Niemiec nad rozbrojenie Francji?

GERMANIA z 25/3. W art.wst.p.t. "Rozbrojenie z przeszkodami" odawia przebieg sprawy rozbrojeń, oraz konferencji genewskiej i przypomina, że rozbrojenie Niemiec na podstawie traktatu warsalskiego było uwarunkowane tem, że ma to być wstęp do ogólnego rozbrojenia. Obecna konferencja, jak wiele poprzednich, natrafia na wielkie trudności. Francuzi wysunęli swój projekt rozbrojenia w odpowiedzi na projekt Roberta Cecila. Zasadniczo różnią się one w wielu punktach. Projekt francuski dopuszcza kontrolę zbrojeń nad armją stałą, a usuwa ją od rezerw, angielski zaś projekt poddaje pod kontrolę także rezerwy. W sprawie zmniejszenia produkcji broni, Anglja tem pojęciem obejmuje ogół produkcji, a francuzi chcą ustalić współczynnik dla każdego rodzaju przemysłu wojennego oddzielnie. Nacdwrot w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu Anglja proponuje ustalić liczbę dla każdej kategorii okrętów, natomiast Francja żąda ustalenia ogólnej wysokości tonażu bez rozróżnienia klas. Francja żąda stałego organu kontrolnego, i wyposażenia go w szerokie pełnomocnictwa nadzoru nad stanem armji, czemu sprzeciwiają się Ameryka, Anglja i Włochy.

Co się tyczy stanowiska niemieckiej delegacji na konferencji, jej zachowanie się jest jasno określone tym paktem, że Niemcy już są rozbrojeni. Autor więc uważa, że dalsze rozbrajanie się Niemiec należy uznać za niemożliwe. Niemieckie rozbrojenie nie skłoniło jeszcze do rozbrojenia się żadnego innego państwa. Są w Niemczech także koła, które dążą do zbrojenia. Istnieje przecież przemysł wojenny, któremu na ten zależy. Niewątpliwie w Niemczech także kwestja ograniczenia zbrojeń mimo wszystko może doprowadzić do walki, których wynik nie jest wiadomy.

CESIT SLOVO z 24/3. podaje wiadomość z Genewy, że w odpowiedzi na wezwanie Paul Boncoura delegacje polska, rumuńska, czechosłowacka i jugosłowiańska opracują wspólny projekt rozbrojeniowy, który będzie opierał się na schemacie francuskim z uwzględnieniem własnej sytuacji tych państw.

